

WYDANIE ŚWIĄTECZNE
2007 rok

Zespół Szkół Nr 3
w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym
Kraków – Prokocim

NA TOPIE

Gazetka redagowana przez dzieci



W opracowaniu gazetki pomagały:
I. Bieńkowska, J. Kordas, B. Marczak, B. Rażny

WYWIADY SZALONYCH REPORTERÓW

**Rehabilitant w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie –Prokocimiu
-mgr Andrzej Keller –zagadkowy brunet z bródką - inteligentny, ciepły, dowcipny,
a zarazem stanowczy i wymagający.**

R-Redaktor

A.K-mgr Andrzej Keller

Wywiad przeprowadziła Ania Witkowska - pacjentka z oddziału piętnastego

R. Od kiedy Pan pracuje w naszym szpitalu?

A.K. 1 kwietnia minie dwadzieścia lat od momentu rozpoczęcia mojej pracy w Instytucie Pediatrii.

R. Jakie dzieci Pan rehabilituje?

A.K . Dzieci ortopedyczne i chirurgiczne.

R. Czy przypomina Pan sobie jakies śmieszne zdarzenie z okresu swojej pracy?

A.K Z tym pytaniem będę miał problem. Ale było takie jedno zdarzenie .

Lekarze w szpitalu potocznie mówią , że jeżeli ktoś idzie pierwszy raz na zabieg i nagle się okazuje ,że z takich czy innych powodów nie może być zoperowany, np. zastrzeżenia anestezjologa, to znaczy że „spadł ze stołu”.

No i kiedyś tak się zdarzyło, że dzieci na oddziale wiedziały, że ich kolega został zawieszony na blok operacyjny. Nagle gruchnęła wiadomość ,że „spadł ze stołu”. Wszystkie dzieci były zdenerwowane, że naprawdę się to wydarzyło, że sobie coś zrobił.

I była afera w szpitalu, że dziecko „spadło ze stołu”.

R. Co było najtrudniejsze w Pana pracy?

A.K Co było najtrudniejsze w mojej pracy... ? Najtrudniejsze były początki, bo dwadzieścia lat temu, to trochę inaczej się pracowało. Trudne było na początku przystosowanie się do pracy z dziećmi, gdyż jest to specyficzny rodzaj pracy-dużo rzeczy trzeba mieć na uwadze ćwicząc z nimi..., więc może to była ta największa trudność.

Ale im się dłużej pracuje, człowiek nabiera doświadczenia i wprawy. Teraz już mi nie sprawia trudności praca z dziećmi.

Nie zamieniłbym jej na pracę z dorosłymi.

R. W jaki sposób przekonuje Pan oporne dzieci do ćwiczeń?

A.K Czasami trzeba coś im przetłumaczyć, czasami trzeba jakoś groźniej spojrzeć.

Na ogół współpraca z dziećmi układa mi się bez problemów. Rzadko się zdarza żeby dzieci nie chciały ćwiczyć. Zdarzają się owszem takie dni, że muszę im trochę „odpuścić”i wtedy ćwiczą troszkę mniej, ale następnego dnia z chęcią nadrabiają zaległości w ćwiczeniach.

R. Co lubi Pan robić w wolnym czasie?

A.K. Lubię oglądać telewizję, przede wszystkim sport bo się nim interesuję .
Poza tym chodzę do kina, czytam książki. I tak właśnie spędzam wolny czas.
Czasami gdzieś wyjeżdżam za Kraków, jak jest ładnie.

R. Prosimy o dokończenie zdań:” Gdybym nie był rehabilitantem, to byłbym...”

A.K Lekarzem ortopeda

R. „Marzę o ...”

A.K. O czym ja marzę...? Marzę o tym żeby się kiedyś dobrze wyspać.

R. „Moja ulubiona książka lub film to...”

A.K Jeżeli chodzi o książkę , to nie mam takiej specjalnie ulubionej, bo wiele książek zrobiło na mnie wrażenie i trudno powiedzieć , że to właśnie ta.
Natomiast moim ulubionym filmem jest film „Kabaret”, który widziałem siedem razy.

R. „Najbardziej lubię gdy...”

A.K. Gdy jest ciepło i świeci słońce.

R. „Lubię słuchać muzyki, bo...”

A.K. Bo mnie relaksuje , zwłaszcza gdy prowadzę samochód.

R. „Chciałbym kiedyś zobaczyć...”

A.K. Chiński mur.

R. „Proszę wymienić trzy rzeczy , jakie chciałby Pan mieć ze sobą na bezludnej wyspie”

A.K. Nóż, zapalki i sznur.

R. „ Czy uznaje Pan wyższość Świąt Wielkanocnych nad Świątami Bożego Narodzenia?”

A.K. Nie, uważam że Świąta Bożego Narodzenia mają swoją niezapomnianą atmosferę i biją na głowę Świąta Wielkiej Nocy.

R. Dziękujemy za wywiad i życzymy Wesółych Świąt.

CHCĘ CI POWIEDZIEĆ, ŻE...

JABŁON

W SĄDZIE, OBOK JABŁONI,
SIEDZI CZĘSTO PIĘĆ KONI -
NA PODWÓRKU STOI JABŁON -
ZARAZ KOŁO NIEJ BIAŁY KON.
POSZTA OLA DO PRZEDSZKOLA,
A POTEM DO ZOO,
WIDZIAŁA TAM SŁONIA
I ZGUBIŁA KONIA,

WIOSNA

WIOSNA W RÓŻOWEJ SUKIENCE,
ZBUDZIŁA SIĘ NA PIOSENCE
ZANUCIŁA « WIOSENKE ».
KRASNAŁE CHOĆ BYŁY NAŁE,
PONOGŁY TAKŻE W PORZĄDKACH.
ZROBIŁY PORZĄDEK NA GRĄDKACH.
POŚLAŁY RODZIELKI ZE SWOJEJ
SĄDZIELKI I LYSYPATEJ ZIARNA
ALE KORZYŚĆ NARNA -

Oliwia Słomska
Orokiał XVI

Co myślę o wiosnie!

Bardzo lubię wiosnę. Słoneczko zaczyna
świecić i wszystkim robi się wesoło.

Nawet wiosenny wietrzyk jest
radosny i ciepły, na drzewach jest
bardzo kolorowo. Już nie mogę
doczekać się lata.

Dagmara

lat 8 o.I

„WIOSNA”

Kroczy wolnym krokiem
Może wejdzie bokiem
Przez okienko czy przez drzwi
Kto odgadnie ja czy ty ?

A zgadniesz kto to taki ?
Jak przychodzi kwitną maki
Łąki się zielenią i wesoło jest jeleniom
Nie tylko jeleniom bo wszystkim stworzeniom

Przez okienko promyk stuka
Każdą szparą sobie kuka
Wnet ciepłko do środka wleci
Rozpromieni serca wszystkich dzieci.

Na dworze kwitnie sosna
A dlaczego ? Bo przyszła WIOSNA.

Anna Grzybacz Oddział XVIII



Przyjdź wiosno!

Wiosno moja,
Wiosno miła
Chcę byś do nas
Już wróciła

Ukwieciła pole, łąki,
Pokazała nam skowronki
Niech ich śpiew i świergotanie
Będzie dla nas czarówaniem.

Aleksandra K.
lat 8

odolrout V

Coś o świątach...

Święta wielkanocne, to wiosenne święta. Idzie się do kościoła z koszykiem. Najczęściej znajduje się w nim: baranek, pisanki, kielbasa, chrupek, kurczak, chleb, sól.

W śmigus - dyngus oblewam wodą siostrę, a sama nie chcę być oblana.

Wesołego Alleluja!

Marta Mikolajewska
lat 9, kl 2 O. 7

Pisaneki

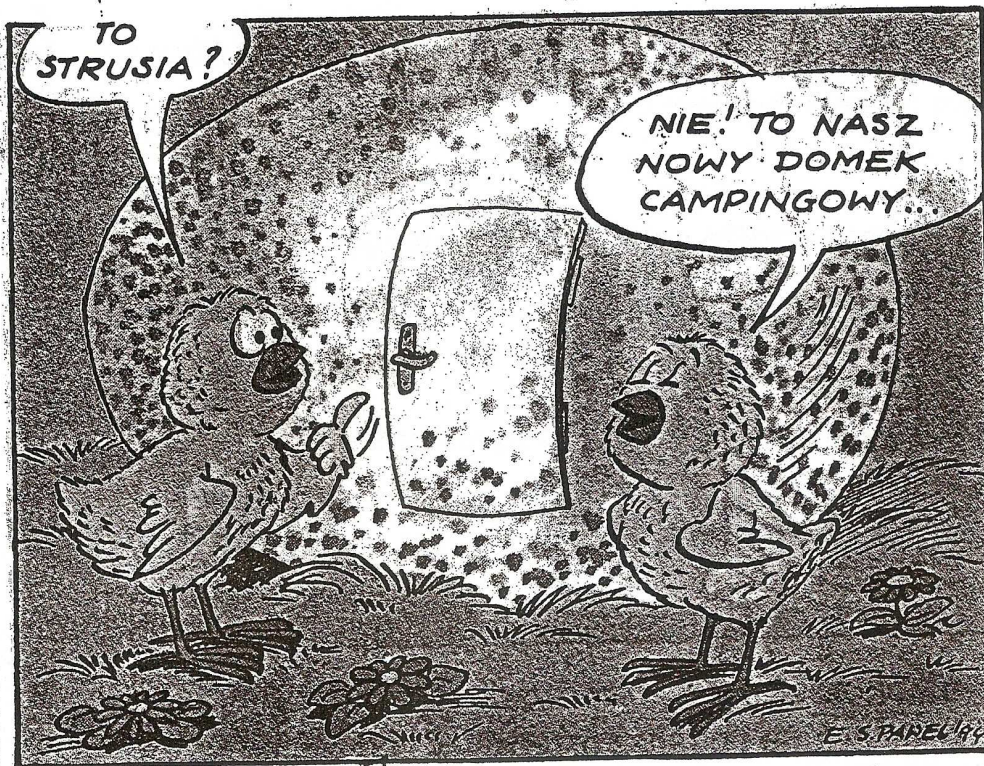
Królowaj
przykłał do mnie królowek
i pacyńś mi pisanek koszycek.
A było ich całe mnóstwo
może to i małe głupstwo
że je przyjąłam ...

Każdy z nich wzięłam
i serdecznie się uśmiechnęłam
A królowek pokicał dalej.
Już w domu pisaneki
choć dopiero co w kąt odłożone sanki.
Niedługo Świąta —
Odwiedzą nas królowki i piskłota.

Niosna

Co tak świeci? Pytają się dzieci.
Na kolorowo w oczka przyświeca
A może to niedogaszona świeca?
Ach, to słoneczko się raduje
Na wiosnę złote włosy wyczesuje.
Bo wiosna nadbiega w sukience zielonej
W zieleni i kwiatkach ta sukienka tonie
Wiosna wesółka gładzi sukienę
Zima tylko fulnie
A wiosenka sarki kuniaty, budzi drzewa
Pozdrow jej odemnie i spytaj jak się miewa
Wiosna lat 12

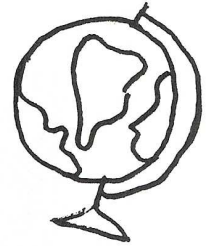
WESOŁA STRONA



Uśmiechnij się

Na lekcji przyrody pani pyta:

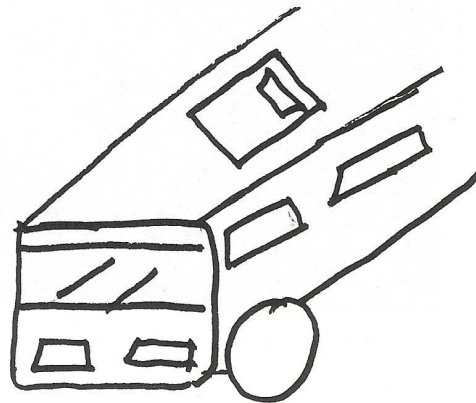
- Jasiu, wymień mi pięć zwierząt mieszkających w Afryce.
- Dwie małpy i trzy słonie.



- Jasiu, masz bardzo dobrze zrobione zadanie – mówi nauczyciel –
Czy jesteś pewien, że twojemu tacie nikt nie pomagał ?

- Tato ! Już nigdy nie pójdę z tobą na sanki !
- Nie gadaj, tylko ciągnij, mały !

- Przepraszam, jaki to autobus ?
- Czerwony ?
- No, ale dokąd ?
- Do połowy ...



Nauczycielka do Krzysia:

- Dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole ?
- Moja babcia zachorowała ...
- Znowu ?
- Też mi się wydaje, że zaczyna udawać.

Rozmawiają dwie pokrzywy:

- W jakie dni parzysz ?
- W nieparzyste !



Wybór dowcipów i rysunki: Barbara Samel

Oddział XVIII

W NASZYCH OCZACH

„Władca Wysp”

Powieść „Władca Wysp” rozpoczyna monumentalny, wielowątkowy cykl „heroic fantasy”, pełen napiętności i magii, osadzony w nadzwyczaj interesującym świecie, w którym siły przyrody umożliwiające działanie magii osiągają swoje apogeum”.

Taką informację znajdujemy na okładce książki Davida Drake’a pt. „Władca Wysp”.

Jak można się było domyślić, wylądujemy wraz z bohaterami powieści w zwariowanym świecie fantasy, próbując rozwiązać mroczne tajemnice. Wraz z Gariciem, Cashelem, Skawiną, Ilmą oraz czarodziejką Tunoctris przeżyjemy niezapomniane przygody. Żeby dużo nie zdradzać powiem, iż po wiekach spokojnie płynących dla mieszkańców Barca’s Hamlet następują nagłe zmiany. Oczywiście główni bohaterowie znajdują się w centrum wydarzeń.

„Władca Wysp” urzekł mnie przede wszystkim swoją piekielnie interesującą i wielowątkową fabułą.

W pewnym momencie Drake rozdziela bohaterów i aby czytelnik się w tym wszystkim nie pogubił stosuje interesujący zabieg. Mianowicie dzieli powieść na księgi, a te z kolei na rozdziały, z którego każdy opowiada o losach innego bohatera / grupy bohaterów. W ten sposób Drake mógł opowiedzieć historię dziejącą się w jednej chwili z dwóch różnych perspektyw bez zbędnego, ciągłego zmieniania głównego bohatera.

Do tej pory tylko wychwalałem zalety powieści. Jednak posiada ona wady, właściwie trzy:

- pierwsza – „Władca Wysp” jest ogromnym pożeraczem czasu /przy niewielkiej liczbie stron – ledwie 600 jest to spory minus/,



- druga – tą książkę naprawdę, naprawdę trudno dostać. Osobiście proponuję rozglądnięcie się po internecie /aukcje, księgarnie/. „Władca Wysp młody nie jest i bez internetu możesz praktycznie zapomnieć o jej przeczytaniu /choć szczęście zawsze mieć możesz i znajdziesz ją na zakurzonej półce w bibliotece na osiedlu/,
- trzecia – w sumie to wada / nie wada. Jak już pisałem jest to książka fantasy, więc osoby nie przepadające za tym klimatem, ewentualnie pacyfiści powinni poszukać innego tytułu. Pierwszych odsyłam do literatury polskiej, drudzy natomiast powinni zadowolić się „Ogniem z Nieba” – fantasy, ale BEZ rozlewu krwi.

Pierwszą z wad można znacząco złagodzić zakupując kontynuację pt. „Królowa Demonów”. Do reszty trzeba się przyzwyczaić.

„Władcę Wysp” można traktować jako miły przerywnik od monotonii normalnego życia , aczkolwiek mimo, iż przez wielu niedoceniana śmiało mogła by rywalizować z królem gatunku /czytaj: „Władcą Pierścieni”/.

Jeżeli nadal się zastanawiacie czy stracić kilka dni na poszukiwanie „Władcy Wysp” to może przekonają was me słowa.

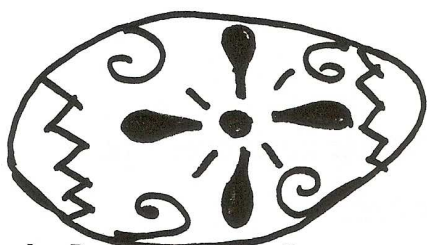
Owszem WARTO, a obiecuję, że się nie zawiedziecie.

Tomasz Dembiczak – Oddział XVIII

RUSZ GŁOWĄ

1. Mocno wieje.
2. Lata na wietrze.
3. Czerwony dziób, czerwone nogi.
4. W wielkanocnym koszyczku.
5. Wszystkie rozkwitają na wiosnę.
6. Zjada ją bocian.

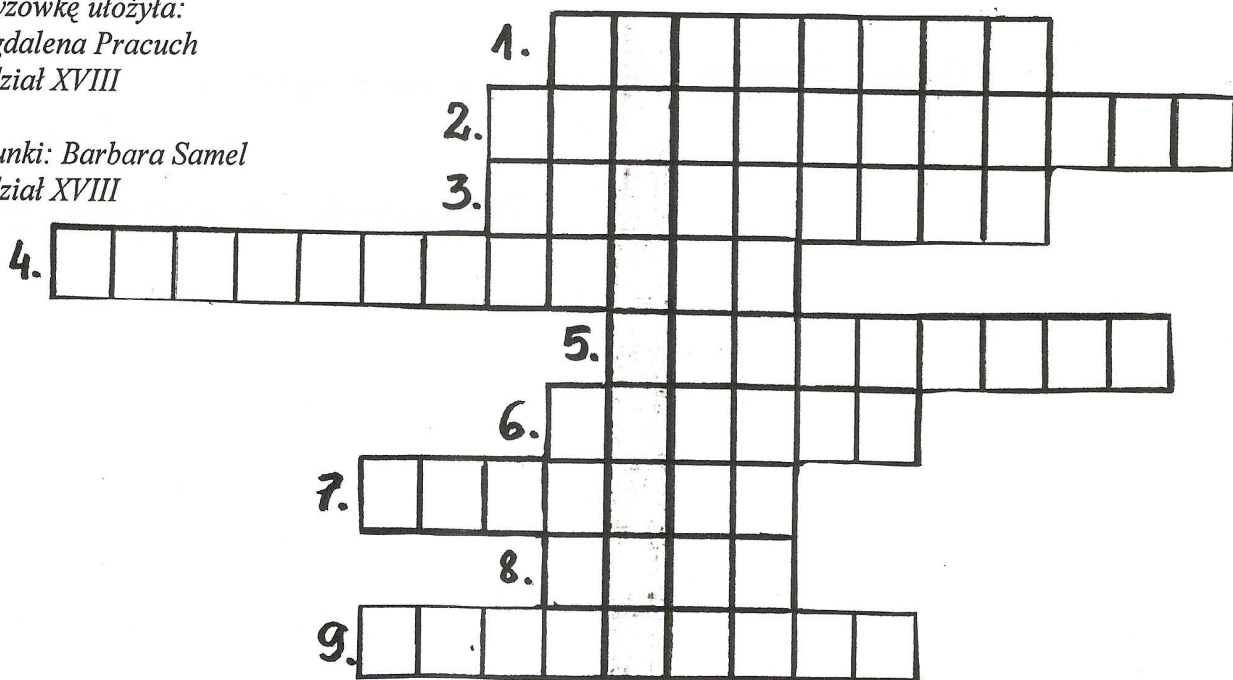
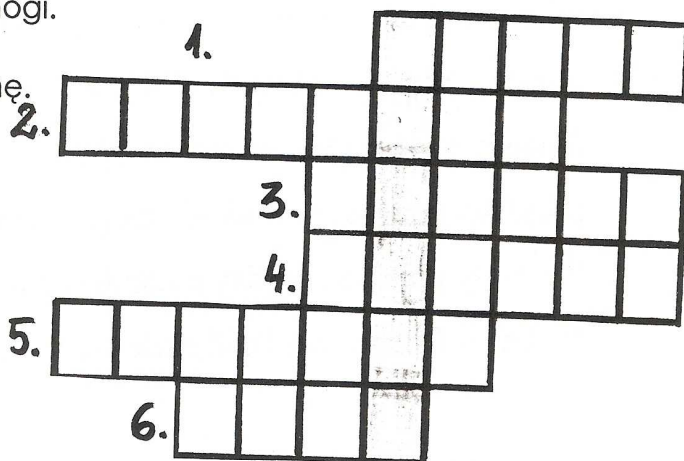
Krzyżówkę ułożył :
 Dawid Błaziński
 Oddział XVIII



1. Pasą się na hali.
2. W wielkanocny poniedziałek.
3. Palmowa
4. 1 kwietnia
5. Zwierzątko w koszyczku.
6. Potrawa wielkanocna z sera, żółtek i rodzynek.
7. Kolorowe jajka.
8. Wielki
9. W koszyczku po święceniu.

Krzyżówkę ułożyła:
 Magdalena Pracuch
 Oddział XVIII

Rysunki: Barbara Samel
 Oddział XVIII



FUN WITH ENGLISH

Questions

- 1 What is the name of the most famous bridge in London?
– Tower Bridge
– Golden Gate Bridge
- 2 How many weeks are there in a year?
- 3 What's wrong?
furniture (meuble):
chair – bread – bed – table



77

Questions

- 1 What am I? I am an animal with wings. I can fly. I am covered with feathers and have two legs.
- 2 What is Mr. Smith reading?
– a book
– a newspaper
– a letter
- 3 True or false?
83 is the same as eight tens and eight ones.



79

Questions

- 1 What sort of weather do you need to fly a kite?
– sunny weather
– rainy weather
– windy weather



- 2 True or false?
You get "purple" if you mix "blue" and "red".



- 3 What's wrong?
animals:
cow – dog – lion – cat – mouse – plane

91

Questions

- 1 Which is the capital of Great Britain?
– Manchester
– London
– Sydney
– Dallas

- 2 What's wrong?
Tom have got a dog.



- 3 How is your mother's mother related to you?

83

Questions

- 1 Find the right word!
boy – book – bus – blouse – bird – body



- 2 What was a mammoth?
A: a very large fruit tree
B: a prehistoric, hairy elephant
C: a plant that eats insects

- 3 Native Australians are called:
– Pilgrims
– Aborigines
– Indians

93

Questions

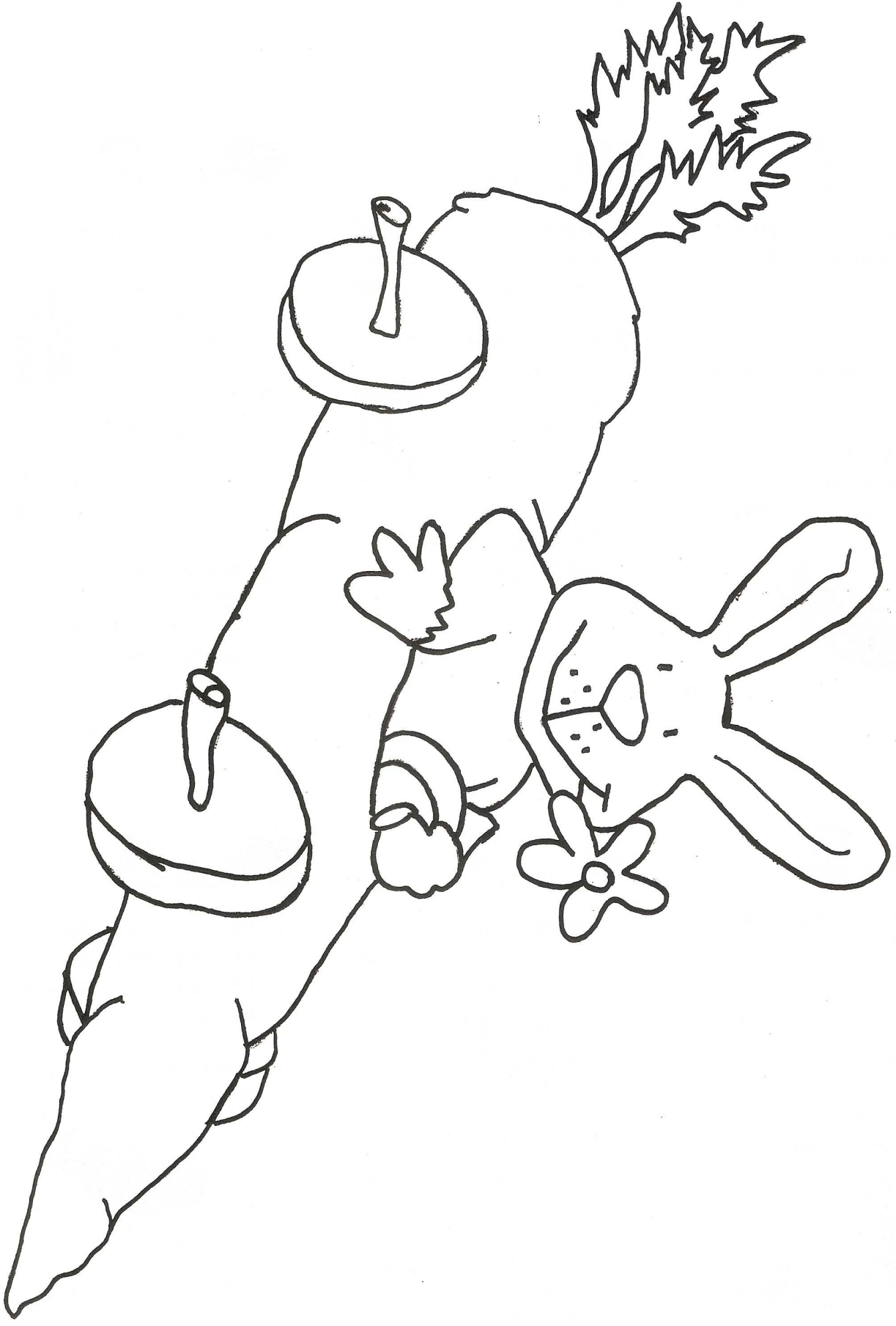
- 1 I am a dangerous animal. I have a long green body, a long tail and many teeth. I live in the water. What am I?

- 2 What comes first? Thunder or lightning?



- 3 Which word does not rhyme?
flower – our – power – floor – shower

87



Zgaduj - zgadula

Stuku - puku! Stuku - puku!
Kto to robi tyle huku?
Kto tak puka cały dzień
dziobem w drzewa pień?



On mieszka w drzewie. Żywi się korą.
Szkód przy tym w lesie wyrządza sporo.
Lecz kiedy w drzewo dzięcioł zastuka,
czym prędzej ucieczki szuka.

Leśny owad wśród gałęzi pracowicie ją rozpina.
Co to jest? Kto z was odgadnie?
Tak, tak, tak to

Nad lasem, jeziorem, polem albo łąką,
na kropelkach deszczu maluje ją słońko.

W dzień widzimy na nim słońce lub chmury kłębiaste,
nocą księżyc, gwiazd tysiące, nad wsią albo miastem.

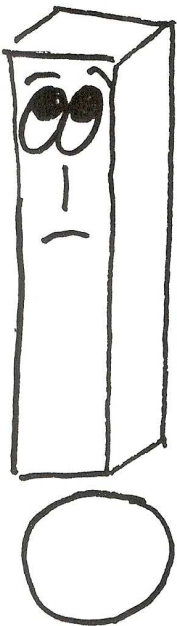
Jegomość rogaty, lecz mały jak figa.
Na niewielkim grzbiecie chatkę swoją dźwiga.

Mieszka w rzece albo stawie i nożyce ma jak krawiec.

By zobaczyć je na łąkach, trzeba czekać aż do wiosny.
Gdy zakwitną, świat się staje kolorowy i radosny!

Jest królową wszystkich kwiatów, co urodą nas czaruje.
Lecz uwaga! Ta królowa również kolce ma, więc kłuje!

Wije swoje gniazda na gałęziach drzew.
Wszystkich nas zachwyca ich poranny śpiew...



Wybór zagadek: Magda Pracuch oddział XVIII
Rysunki : Barbara Samel oddział XVIII

„Życzenia”

Zdrowia, szczęścia i radości,
pomyślności, wytworności, jajeczka
smacznego, słońeczka jasnego,
dyngusa mokrego, baranka białego,
kurczaczka żółtego i wszystkiego
najlepszego, żeby wszystko
smakowało i święcenie się udało.



WSZYSTKIM DZIECIOM, RODZINOM I PRACOWNIKOM
NASZEGO SZPITALA

ŻYCZY

REDAKCJA